Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze nr 36 (2026), s. 1–20
ISSN 2353-9674

CC BY SA

https://doi.org/10.31261/RSL.2026.36.05

Agnieszka Lenart
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Polska
https://orcid.org/0000-0002-7467-2788

Maja Torbus
Polska
https://orcid.org/0009-0005-6489-7720

„JESZCZE SOBIE TATUAŻ ZROBIĘ". O (DEZ)INTEGRACJI UKRAIŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ NA PODSTAWIE REPORTAŻU *TATUAŻ Z TRYZUBEM* ZIEMOWITA SZCZERKA*

"I WILL GET A TATTOO MYSELF EVENTUALLY"
ON THE (DIS)INTEGRATION OF UKRAINIAN NATIONAL IDENTITY BASED ON ZIEMOWIT SZCZEREK'S REPORT *TATUAŻ Z TRYZUBEM*

The article analyses Ziemowit Szczerek's report *Tatuaż z tryzubem* ("A trident tattoo") as an identity narrative that illustrates the processes shaping contemporary Ukrainian identity in the context of historical, social and political transformations. The analysis focuses on the ways in which national, cultural, regional and social identity are constructed, as well as on the tensions and interrelations between them. The theoretical framework draws on selected conceptualisations of identity as a dynamic, relational and socially constructed category, with reference to the

* Prezentowany tekst jest efektem współpracy w ramach tutoringu akademickiego.

approaches of Hanna Gosk, Peter L. Berger and Thomas Luckmann, Jerzy Nikitorowicz, Antonina Kłoskowska, Zygmunt Bauman and Elżbieta Rybicka. The analysis demonstrates that Szczerek presents Ukrainian identity as an open and multidimensional project, shaped by the experience of borderland, conflict andsocial change. The report reveals that national identification is neither stable nor unambiguous, but subject to continuous reinterpretation, becoming a space for negotiating memory, community and the future.

Keywords: identity models, Ukraine, literary reportage, Ziemowit Szczerek, *Tatuaż z tryzubem*

«Я ЕЩЁ СДЕЛАЮ СЕБЕ ТАТУИРОВКУ»
О (ДЕЗ)ИНТЕГРАЦИИ УКРАИНСКОЙ НАЦИОНАЛЬНОЙ ИДЕНТИЧНОСТИ НА ОСНОВЕ РЕПОРТАЖА ЗЕМОВИТА ЩЕРЕКА *TATUAŻ Z TRYZUBEM*

В статье анализируется репортаж Земовита Щерека *Tatuaż z tryzubem* («Татуировка с трезубцем») как нарратив, раскрывающий процессы формирования современной украинской идентичности в контексте исторических, социальных и политических трансформаций. Анализ сосредоточен на способах конструирования национальной, культурной, региональной и социальной идентичности, а также на выявлении их взаимосвязей и внутренних напряжений. Теоретическую основу исследования составляют избранные концепции идентичности как динамичной, реляционной и социально конструируемой категории, разработанные Ханной Госк, Питером Л. Бергером и Томасом Лукманом, Ежи Никиторовичем, Антониной Клосковской, Зигмунтом Бауманом и Эльжбетой Рыбицкой. Проведённый анализ показывает, что Щерек представляет украинскую идентичность как открытый и многомерный проект, формируемый опытом пограничья, конфликта и социальных изменений. Репортаж демонстрирует, что национальная идентичность не носит устойчивого или однозначного характера, а подвергается постоянной переинтерпретации, становясь пространством переговоров о памяти, общности и будущем.

Ключевые слова: модели идентичности, Украина, литературный репортаж, Земовит Щерек, *Tatuaż z tryzubem*

Współczesne społeczeństwa nieustannie mierzą się z pytaniami o własne korzenie, przynależność, kulturową legitymizację oraz sposoby samookreślenia. Szczególnie wyraźnie widać to w kontekstach społecznych i politycznych, w których procesy budowania, destabilizacji lub rekonstrukcji tożsamości ulegają przyspieszeniu – takich jak migracje, wojny, kryzysy społeczne czy gwałtowne przemiany kulturowe. Jednym z przykładów przestrzeni, gdzie

obserwuje się intensywny i często dramatyczny proces konstruowania tożsamości narodowej, kulturowej i politycznej, jest dzisiejsza Ukraina. Właśnie tego tematu dotyczy reportaż *Tatuaż z tryzubem* Ziemowita Szczerka – tekst będący przedmiotem niniejszej analizy[1]. Artykuł ma na celu jego interpretację jako narracji tożsamościowej, w której opisy jednostkowych i zbiorowych doświadczeń Ukraińców służą ukazaniu wieloaspektowych modeli identyfikacyjnych. Analiza jest osadzona w ramach interdyscyplinarnego dyskursu nad pojęciem tożsamości – zjawiskiem dynamicznym, relacyjnym i społecznie konstruowanym. Najwięcej uwagi zostaje poświęcone takim kategoriom, jak tożsamość narodowa, kulturowa, społeczna i regionalna, ich powiązaniom oraz napięciom pomiędzy nimi. Głównym punktem odniesienia jest symboliczny wymiar tytułowego tatuażu z tryzubem – znaku, który funkcjonuje jako metafora trwałego aktu samookreślenia i przywiązania emocjonalnego, a także element autoidentyfikacji w społeczeństwie pogranicza.

Niełatwo jednoznacznie zdefiniować tożsamość. Mnogość ujęć teoretycznych, różnorodność metodologii badawczych oraz wielowymiarowość samego zjawiska sprawiają, że pozostaje ona pojęciem otwartym i nieustannie reinterpretowanym. Jonathan Turner, zajmujący się socjologicznymi aspektami tożsamości, wyróżnia dwa jej subsystemy: osobowy i społeczny. O ile pierwszy odnosi się do poczucia indywidualnej odrębności jednostki, jej cech, wartości i przekonań, o tyle drugi opiera się na identyfikacjach etnicznych, religijnych czy terytorialnych[2]. Florian Znaniecki, podobnie jak Turner, pojmuje

[1] *Tatuaż z tryzubem* Ziemowita Szczerka jest reakcją autora na przemiany polityczne i społeczne w Ukrainie po Euromajdanie (2013–2014). Podróżując po tym kraju – od Lwowa po Donbas – pisarz prowadził rozmowy z mieszkańcami i obserwował codzienną rzeczywistość. W reportażu połączył elementy eseju kulturowego, podróżniczego i literackiego. Książka powstała jako próba zrozumienia i opisania wielowymiarowej, konfliktowej tożsamości narodowej, kulturowej i politycznej Ukrainy. Zob. „»Tatuaż z tryzubem«, czyli Ukraina po Majdanie – wywiad z Ziemowitem Szczerkiem", *Polska Agencja Prasowa*, 15.12.2015, https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C445552%2Ctatuaz-z-tryzubem-czyli-ukraina-po-majdanie-%E2%80%93-wywiad-z-ziemowitem-szczerkiem.html (23.02.2026).

[2] Jonathan Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, przeł. Grażyna Woroniecka et al., red. Aleksander Manterys, Grażyna Woroniecka (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004), 435–444.

tożsamość jako rzeczywistość konstytuowaną w świadomości zbiorowej, akcentuje wyraźnie jej kontekst społeczny i kulturowy[3]. Według Jerzego Nikitorowicza, badacza pogranicza kulturowego, tożsamość to złożony i zmienny fenomen łączący elementy osobowe z kulturowymi. Można ją rozumieć jako zespół wyobrażeń, wspomnień i przekonań, które jednostka odnosi do samej siebie i na podstawie których konstruuje, a następnie negocjuje „koncepcję siebie"[4]. Na interakcjonistyczny i czasowy, procesualny charakter tożsamości, polegający na nieustannym „wypracowywaniu" siebie w relacji z otoczeniem, zwracają uwagę Peter Berger i Thomas Luckmann[5]. Badacze ci podkreślają istotną rolę uniwersum symbolicznego, którego ramy wyznaczają język, wiedza nabyta w procesie pierwotnej i wtórnej socjalizacji oraz tradycje i wspólny dla grupy świat wartości. Tworzy ono zbiór symboli, znaczeń i przekonań porządkujących rzeczywistość, dookreślających jednostkę, konkretyzujących jej bycie sobą wśród innych. Ważne tutaj stają się sytuacje graniczne, czyli momenty kryzysowe, w których według Karla Jaspersa następuje przekraczanie granic własnej egzystencji, intensyfikuje się refleksja nad teraźniejszym „ja", zachodzi rewizja tożsamości, integracja doświadczeń oraz adaptacja do zmian. Pisze o tym Aldona Jawłowska, wskazująca, że pytania o tożsamość nasilają się wtedy, gdy nie można się odwoływać do stabilnych struktur społecznych[6]. Warto również zauważyć, że w przypadku trudności adaptacyjnych procesy tożsamościowe mogą ulegać zakłóceniu, co prowadzi do dezintegracji tożsamości, atrofii poczucia „ja" oraz problemów ze spójnością koncepcji siebie.

[3] Florian Znaniecki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przeł. Jerzy Szacki (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 228.

[4] Jerzy Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana", 1995), 69.

[5] Zob. Peter L. Berger, Thomas Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, przeł. Józef Niżnik (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983), 167–181.

[6] Aldona Jawłowska, „Tożsamość na sprzedaż", w: *Wokół problemów tożsamości*, red. Aldona Jawłowska (Warszawa: Wydawnictwo LTW), 51, cyt. za: Katarzyna Waszczyńska, „Wokół problematyki tożsamości", *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego*, nr 6 (2014), 49.

MODELE TOŻSAMOŚCI W REPORTAŻU ZIEMOWITA SZCZERKA *TATUAŻ Z TRYZUBEM*

W *Tatuażu z tryzubem* Ziemowit Szczerek podejmuje próbę opisu i zrozumienia współczesnej tożsamości ukraińskiej i ukazuje jej złożoną, często paradoksalną strukturę. Autor kreśli panoramę tożsamościowego rozdarcia, negocjowania, warunkowego bycia „serio" i „nie na serio"[7]. Przemierzając społeczno-kulturową przestrzeń Ukrainy, tworzy subiektywne obrazy miejsc i nie-miejsc, sytuujące się na pograniczu rzeczywistości geograficznej oraz imaginacyjnej[8]. W rezultacie identyfikuje różne modele tożsamości, które – choć na pierwszy rzut oka niespójne – współistnieją i składają się na tożsamościowy kolaż. Szczerek unika moralizowania, pozostając wiernym swobodnemu stylowi gonzo[9]. Przyjmuje postawę obserwatora-interpretatora: pisze lekko, czasem z ostentacyjną niedbałością o faktografię, w sposób skrajnie subiektywny, fikcjonalny, często ironiczny i wulgarny. Tym samym z autentyzmem rekonstruuje strategie tożsamościowe jednostek i zbiorowości funkcjonujących w ukraińskim społeczeństwie po głębokim przełomie

[7] Ziemowit Szczerek, *Tatuaż z tryzubem* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015), 25. Wszystkie kolejne cytaty z reportażu pochodzą z tego wydania i są opatrywane numerem strony podanym w nawiasie w tekście głównym.

[8] Edyta Żyrek-Horodyska, „Kartografia wyobrażona? O reporterskich reprezentacjach przestrzeni w »Tatuażu z tryzubem« Ziemowita Szczerka", *Media i Społeczeństwo*, t. 9, nr 2 (2018), 73.

[9] Justyna Dąbrowska, „Obraz państwa postapokaliptycznego w prozie Ziemowita Szczerka", *Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska*, t. 34, nr 2 (2016), 188, http://doi.org/10.17951/ff.2016.34.2.187. *Gonzo journalism* ('dziennikarstwo gonzo'; z hiszp. *ganso* – dosł. 'gęś', 'prostak, nieuk, głupiec, człowiek niechlujny', wł. *gonzo* – 'wariat, szaleniec') – kojarzone z Hunterem Stocktonem Thompsonem (1937–2005) styl i technika narracyjna charakteryzujące się skrajnym subiektywizmem, luźnym podejściem do faktów i hiperbolizacją językową. Najważniejszym bohaterem tekstu gonzo jest jego autor, który nie próbuje ukrywać się za wydarzeniami, lecz aktywnie w nich uczestniczy lub wręcz je wywołuje. Zob. Izabella Adamczewska, „Materiały do »Słownika rodzajów literackich«: gonzo journalism", *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, t. 57, z. 1 (2014), 341–343. Zob. też Izabella Adamczewska, „Wariacje na temat pewnego paktu. O dziennikarstwie gonzo", *Czytanie Literatury. Łódzkie studia literaturoznawcze*, nr 3 (2014), 187–204.

geopolitycznym, historycznym oraz aksjologicznym. Prezentowana wizja wydaje się zgodna z ideami, które proponuje Antonina Kłoskowska w refleksji naukowej nad zagadnieniami tożsamości i kultury. W pracy *Kultury narodowe u korzeni* autorka wskazuje walory perspektywy historycznej w badaniu tytułowej problematyki. Zwraca uwagę na różnorodne formy i stopnie immersji członków zbiorowości w kulturę narodową[10]. Wielokrotnie podkreślana przez Szczerka złożoność historii geopolitycznej regionu wraz z głosami mieszkańców państwa ukraińskiego wypowiadających się w książce tworzą wielowymiarowy obraz społeczeństwa, możliwy do analizowania w duchu przywołanej koncepcji.

Jednym z wyraźniejszych modeli tożsamościowych przedstawionych w reportażu jest model patriotyczny, który manifestuje się świadomą ekspozycją narodowych symboli w przestrzeni publicznej i prywatnej. Bohaterowie opowieści wykorzystują materialne formy ekspresji tożsamości, takie jak flagi, tatuaże z tryzubem, odzież w barwach narodowych czy dekorowanie mieszkań i samochodów. Praktyki te stanowią nie tylko dowód przynależności do wspólnoty narodowej, lecz także sposób na aktywne uczestnictwo w procesie jej kształtowania i wzmacniania. Tożsamość w tym ujęciu ma charakter afektywny, opiera się na emocjonalnym zaangażowaniu i mobilizacji symbolicznej. Mimo że jest formą sprzeciwu wobec narzuconej (post)sowieckiej historii oraz deklaracją udziału w nowoczesnym, europejskim projekcie narodowym, wciąż bywa chwiejna, warunkowa i negocjowana:

> Miałem ochotę podejść do chłopaków i zapytać ich, co dla nich znaczą te symbole. Ta flaga i ten tryzub. Urodzili się, to prawda, już w niepodległej Ukrainie, najwyżej w późnym Związku Radzieckim, i pod tym tryzubem i tą flagą przeżyli całe swoje świadome życie. Ale – wydawało mi się – te symbole nigdy wcześniej nie były dla nich czymś, za co warto zabijać czy umierać. Nigdy nie były czymś do końca serio, czymś absolutnym. – Jestem Ukraińcem, ale to tożsamość, którą sam sobie wybrałem – powiedział mi kiedyś mój kumpel z Zakarpacia. – Ale jeśli coś by mi w niej zaczęło nie grać, to bym się tej ukraińskości wyrzekł, i tyle – mówi jeden z bohaterów [reportażu – A.L., M.T.] (s. 17).

[10] Zob. Antonina Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996), 37–39.

Stwierdzenie: „to tożsamość, którą sam sobie wybrałem", jednoznacznie lokuje ową kategorię poza porządkiem esencjalnym (wrodzonym, dziedziczonym). Mamy tu do czynienia z tożsamością autokreacyjną, konstruowaną świadomie przez daną osobę, a nie bezrefleksyjnie przyjętą.

Analizowany fragment ujawnia istotne napięcie między tożsamością warunkową, charakterystyczną dla późnej nowoczesności, a tożsamością „na serio", która aktualizuje się w okolicznościach wojny i zagrożenia egzystencjalnego. Napięcie to nabiera szczególnego znaczenia w kontekście trwającej wojny w Ukrainie. Konflikt zbrojny wymusza redefinicję stosunku jednostki do wspólnoty narodowej oraz symboli, które dotąd mogły funkcjonować jako elementy słabej, pragmatycznej identyfikacji. O ile w czasie pokoju flagę czy tryzub można było traktować jako znaki kulturowej przynależności pozbawionej wymiaru absolutnego, o tyle w sytuacji agresji i zagrożenia państwowości zostają one ponownie nasycone znaczeniem egzystencjalnym i aksjologicznym.

Inny model wyłaniający się z tekstu Szczerka to model mitologiczno-narracyjny, w którym tożsamość jest konstruowana poprzez mity narodowe, niejednokrotnie pozbawione historycznej podstawy. Przykład narracji, wedle której „Ukrainiec rządził starożytnym Rzymem" (s. 86), wydaje się symptomatyczny – chodzi nie o fakt, ale o potrzebę dziejowej wielkości, która kompensuje brak stabilnych fundamentów współczesnej tożsamości. W tej strategii jednostka (lub zbiorowość) pełni funkcję historyka-apologety, który zamiast rekonstruować przeszłość, kreuje ją w celu legitymizacji teraźniejszości. Tożsamość nabiera cech pożądanego mitu, zostaje wpisana w ramy luckmannowskiego uniwersum symbolicznego (w tym przypadku wzmocnionego, przewartościowanego), które ma integrować wspólnotę, staje się dla niej nośnikiem sensu i wiary we własną sprawczość, pobudza chęć „wyrobienia sobie nowej tożsamości"[11].

Galicja jawi się w tekście jako przestrzeń o silnie ugruntowanej, historycznie odmiennej wizji ukraińskiej niepodległości – zakorzenionej w europejskich aspiracjach, etosie patriotycznym i wyraźnym dystansie wobec dziedzictwa radzieckiego. Zderzenie tych wyobrażeń

[11] Berger, Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, 163–172.

z rzeczywistością postsowieckiej Ukrainy jako całości wywołuje rozczarowanie i poczucie alienacji. Państwo, które miało stanowić realizację ambicji narodowych, zostaje opisane jako byt niespełniający oczekiwań, strukturalnie słaby i kulturowo niejednorodny. Autor jest świadomy tego rozdźwięku tożsamościowego i wyraża go za pomocą mocno nacechowanych, wartościujących epitetów, określając nowy porządek jako „niewydolny organizm, przeżarty poradziecką patologią" (s. 72). Użyta metafora nie tylko diagnozuje słabość instytucjonalną państwa, lecz także wskazuje na zinternalizowane dziedzictwo kultury radzieckiej, które – zdaniem reportażysty – zdominowało dużą część Ukrainy, zwłaszcza regiony naddnieprzańskie oraz południowe. Z tej perspektywy kultura ukraińska jawi się tam nie jako autonomiczny system znaczeń, ale jako wariant kultury radzieckiej, funkcjonujący w obrębie odmiennego uniwersum symbolicznego.

W tym kontekście Szczerek ukazuje renesans lokalnych narracji, które często stają się konkurencyjne wobec dyskursu ogólnonarodowego. Regionalizm zatem może być zarówno przestrzenią oporu przed centralizacją, jak i alternatywną formą tożsamości – bardziej zakorzenioną w lokalnych zasobach sensu, historii, kulturze i doświadczeniu wspólnotowym. Jednocześnie, jak zauważa pisarz, tożsamość regionalna bywa konstruowana kosztem narodowej, co prowadzi do relatywizacji i osłabienia tej ostatniej. Zgodnie z koncepcją Zygmunta Baumana można odczytać ten proces jako przejaw płynności tożsamości, dla której przynależność narodowa nie stanowi trwałego punktu odniesienia, ale podlega negocjacji zależnie od doświadczeń historycznych i społecznych. Powstaje wówczas policentryczny, eklektyczny model tożsamości[12]. Szczególnym przykładem tego zjawiska jest nostalgiczna identyfikacja z radzieckością, odwołująca się do wyobrażonej, alternatywnej wizji przeszłości. Pomimo oficjalnych działań dekomunizacyjnych pamięć o okresie radzieckim nie została całkowicie wyparta, lecz przetrwała w świadomości zbiorowej jako symbol stabilności i przewidywalności, choć często iluzoryczny. Dodajmy też, że radzieckość nie oznacza tu automatycznie akceptacji sowieckiego reżimu politycznego – raczej

[12] Zygmunt Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, przeł. Jacek Łaszcz (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007), 18.

wynika z historycznego uformowania jednostek i społeczności, z bycia w ramach konkretnego organizmu imperialnego.

Według Szczerka wyrazem podzielanej wizji wspólnoty narodowej i manifestacją uniwersalnych wartości jest uczestnictwo w Euromajdanie. W tym przypadku tożsamość polityczna nabiera charakteru moralnego: wybór strony konfliktu staje się wprost wyborem tożsamości, a obecność lub nieobecność na Majdanie funkcjonuje jako kryterium przynależności do „prawdziwej" Ukrainy. Upolitycznienie omawianej kategorii po raz kolejny stanowi zarówno mechanizm konsolidacji wspólnoty, jak i sprawdzian granic płynności ukraińskiej tożsamości – ujawnia napięcia między lokalnością a uniwersalizmem narodowym. W tym sensie Szczerek ukazuje podziały w społeczeństwie ukraińskim, w którym narodowa jedność jest nie tylko nieoczywista, lecz często kwestionowana przez odmienne modele opowieści o przeszłości i przyszłości. Analizując Ukrainę po Euromajdanie, autor przedstawia zróżnicowany krajobraz tożsamościowy, w którym nad bardziej świadomymi oraz konstruktywnymi próbami samookreślenia i zachowaniami dominują wciąż postawy ambiwalentne i zdeformowane. Powstały one w wyniku historycznej presji, dominacji kolonialnej, braku przepracowania przeszłości, a także niestabilności społeczno-kulturowej. Stąd wymowne porównania ukraińskich żołnierzy do „upiorów", „żywych trupów", „zombie".

W jednym z fragmentów reportażu, mówiącym o zwolennikach tożsamości radzieckiej lub „ruskogo mira", czytamy: „Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini – wszystko to byli »nasi«" (s. 17). Użyte określenie ujawnia trwanie wyobrażonej wspólnoty ponadnarodowej – „naszych", czyli spadkobierców byłego imperium, z wykluczeniem Kaukazu i Azji Środkowej. Gest ten wskazuje na kulturowe i rasowe dystynkcje odziedziczone po sowieckim kolonializmie, które funkcjonują również w świadomości ludzi identyfikujących się z „ruskim mirem". Owa tożsamość ma charakter hybrydalny: z jednej strony opiera się na lojalności wobec utraconego centrum imperialnego (Moskwy), z drugiej – jest zakorzeniona w świadomości regionalnej. Okazuje się też wewnętrznie sprzeczna: inkluzywna wobec „swoich" (Rosjan, Białorusinów, Ukraińców), ale ekskluzywna wobec „innych" (mieszkańców Kaukazu i Azji Środkowej), a także zależna i niesamodzielna w relacji do metropolii. Oderwanie od „ruskiego

miru" jest postrzegane przez niektórych bohaterów jako zdrada lub deformacja tożsamości, co Szczerek ukazuje jako jeden z kluczowych problemów ukraińskiego procesu narodotwórczego. W reportażu pojawia się również sugestywna metafora przestrzenna przystająca do problematyki tożsamościowej. Opisując swoje doświadczenie podróży, autor wyznaje: „Co chwila się gubiłem […], drogi po prostu prawie nie było" (s. 5). Przestrzeń Ukrainy przedstawiona jest tu jako chaotyczna i trudna do rozpoznania, co można uznać za metaforę zagubienia egzystencjalnego i tożsamościowego – zarówno jednostki, jak i wspólnoty.

Taki obraz koresponduje z koncepcją hybrydalnych regionów postradzieckich, których mieszkańcy żyją w stanie zawieszenia między przeszłością a przyszłością, między lokalnością a dziedzictwem imperialnym. „Jaki musiałby być Kijów, żeby porządnie reprezentował Ukrainę, a nie przypominał na każdym kroku o imperium, które go – co prawda – nie założyło, ale które stworzyło go takim, jakim dziś jest? Jak powinien wyglądać czysto ukraiński Kijów?" (s. 47) – pyta retorycznie Szczerek podczas spaceru po centrum stolicy. To pytanie dotyka sedna tożsamości przestrzeni miejskiej w kontekście postkolonialnym: jak miasto może się wyzwolić z narzuconej narracji imperialnej i odbudować siebie w zgodzie z narodową pamięcią i lokalną historią? Według Elżbiety Rybickiej tożsamość miejsca nie jest dana raz na zawsze – stanowi proces, dynamiczną grę pamięci i zapominania[13]. W dążeniu do „czysto ukraińskiego" charakteru przestrzeni miejskiej nie wystarcza tylko zmiana nazw ulic ani usuwanie pomników. Konieczne staje się przekształcanie narracji, które formują tkankę miasta oraz codzienne doświadczenia jego mieszkańców. Historia Kijowa, zamiast być ukazywana z perspektywy peryferii dawnego imperium, powinna zyskać wymiar centrum ukraińskiej kultury i suwerenności.

W reportażu Szczerka dostrzec można jeszcze jeden wariant tożsamości, dotyczący młodych żołnierzy i ochotników, których identyfikacja narodowa ma charakter sytuacyjnie ukształtowany i nie w pełni uświadomiony. Osoby te noszą symbole narodowe,

[13] Elżbieta Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* (Kraków: Universitas, 2014), 169–171.

biorą udział w działaniach wojennych i funkcjonują w strukturach narodowej mobilizacji, ale ich relacja z tożsamością narodową pozostaje niedojrzała i bezrefleksyjna, zredukowana do peryferyjnego, „niewystarczającego" wariantu. Ich deklaracje i podejmowane przez nich działania wynikają z impulsów emocjonalnych oraz potrzeby przetrwania i stanowią przejaw tożsamości afektywnej[14]. Ten model koreluje z internalizacją kulturowej niższości, czyli samowykluczenia typowego dla społeczeństw postkolonialnych (Ukraina z lat 80., będąca swoistą „Rosją B", jawi się w reportażu jako biedniejsza, słabsza, mniej prestiżowa wersja imperialnego centrum; język ukraiński kojarzony jest z prowincjonalnością i społecznym napiętnowaniem).

Uwagę czytelnika przyciąga również problem tożsamości przestrzennej Ukrainy, szczególnie w kontekście miejskiej architektury i krajobrazu urbanistycznego: „W czasach gdy budowano miasta, gdy nadawano im kształt – Ukrainy nie było, na Ukrainie nie ma więc ani jednego »miasta o ukraińskim charakterze«. Nie wiadomo też na dobrą sprawę, czym taki charakter mógłby być" (s. 47) – pisze Szczerek w rozdziale *Nie ma Boga w Kijowie*. Ironia, groteska, hiperbola, symboliczna estetyzacja i kontrasty (jadłodajnie stylizowane na wiejskie chałupy, balkony zabudowane plastikowymi elementami, słomkowe kapelusze kelnerów, tandetne szyldy) służą ukazaniu prowizorycznej, kiczowatej „ukrainizacji" przestrzeni miejskiej jako metafory niedojrzałej, ambiwalentnej tożsamości narodowej i doraźnych prób oswajania wspólnotowego „ja". Przestrzeń Ukrainy jawi się jako równocześnie obecna i nieobecna, postapokaliptyczna i entuzjastyczna[15], jasna i żywa, a zarazem „podziemna" – nieustannie się miotająca i zmuszona do przypominania o swoim istnieniu:

> Żeby nie zapomnieć, że szcze nie wmerła Ukraina. Że jednak jest. Wyglądało to wszystko jak partyzanckie państwo ukraińskie. Bo Ukraina spętana przez okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne, niezdolna do wylewania asfaltu,

[14] Zob. Jerzy Nikitorowicz, „Aksjocentryzm i pajdocentryzm w kontekście dynamiki zmian tożsamościowych w warunkach wielokulturowości", w: *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*, t. 3, *Wartości w służbie dziecka i wspólnoty*, red. Elwira J. Kryńska, Łukasz Kalisz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2025), 49–64.

[15] Dąbrowska, „Obraz państwa postapokaliptycznego", 191–192.

> malowania pasów, ogarniania wsi i miasteczek i tych wszystkich rzeczy, które zazwyczaj robi państwo – ograniczyła się do koniecznego minimum egzystencji. I teraz wysyła tylko sygnały z podziemia: jeszcze tu jestem. Jeszcze żyję (s. 6).

Z tym zjawiskiem wiąże się kolejny model, który można określić jako „chorobowy" – tożsamość oparta na negacji i wykluczeniu, w której wizja narodu konstruowana jest nie poprzez inkluzję i integrację, lecz przez odrzucenie pewnych grup społecznych lub regionów geograficznych. Wypowiedzi niektórych bohaterów dotyczące „niemożności stworzenia państwa z tymi ze wschodu" (s. 68) czy postulaty odłączenia Donbasu lub Galicji wskazują na brak spójnego projektu wspólnoty narodowej. Mamy tu do czynienia z nacjonalizmem wykluczającym, który – zamiast budować tożsamość zbiorową opartą na różnorodności i dialogu – pogłębia linie podziału i konstruuje naród poprzez opozycję wobec „innych". Logika tego modelu jest dychotomiczna: „prawdziwi" Ukraińcy kontrastują z „nieprawdziwymi", obcymi kulturowo lub historycznie. Efektem są fragmentaryzacja wspólnoty politycznej, osłabienie spójności społecznej, erozja zaufania oraz delegitymizacja państwowości jako wspólnego projektu obywatelskiego.

Wszystkie opisane modele – od niedojrzałej tożsamości reaktywnej, przez internalizację peryferyjności, aż po nacjonalizm wykluczający – sygnalizują poważne napięcia strukturalne, które towarzyszą formowaniu nowoczesnej ukraińskiej tożsamości narodowej. Szczerek, będąc obserwatorem z zewnątrz, lecz zarazem kulturowo zakorzenionym w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, rekonstruuje ten proces z empatią i krytycznym dystansem. Ukazuje Ukrainę jako przestrzeń intensywnych sporów o znaczenie, przynależność i pamięć. Pomimo licznych trudności dostrzega w ukraińskości właśnie potencjał procesu – budowania, redefinicji i dookreślania tożsamości narodowej. Jak pisze:

> Ukraina zawsze tu była, nigdzie się nie ruszała, i fakt, że na tej ziemi przez długie lata nie udawało się stworzyć osobnego, własnego politycznego ośrodka, który nadawałby krajobrazowi kulturowemu swoisty kształt – to zupełnie inna sprawa. Tak więc ten „ukraiński charakter" krajobrazu kulturowego byłby dokładnym odbiciem środowiska, w jakim kształtowała się ukraińskość jako taka: był mieszanką wpływów rosyjskich i radzieckich, rzadziej – polskich i niemieckich,

jeszcze rzadziej – tureckich, mołdawskich. I nielicznych reliktów naprawdę dawnej przeszłości (s. 48).

Fragment ten podkreśla, że ukraińska tożsamość nie jest jednolita ani esencjalna, lecz uwarunkowana historycznie i kulturowo, modelowana przez złożoną sieć wpływów i doświadczeń. Krajobraz kulturowy staje się tu symbolicznym odzwierciedleniem procesów formowania się tożsamości narodowej, w której elementy dziedzictwa imperiów, migracji i lokalnej pamięci splatają się z próbami celowego konstytuowania „ukraińskiego charakteru" zarówno w przestrzeni, jak i w świadomości społecznej.

TRYZUB I CIAŁO. O SYMBOLICZNEJ PERFORMATYWNOŚCI TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

Podejmując temat współczesnej Ukrainy, autor reportażu nie ogranicza się do relacjonowania wydarzeń codziennych, politycznych czy historycznych. Jego narracja sięga głębiej – w stronę antropologii tożsamości – a na pierwszy plan wysuwa się tu analiza symboli narodowych jako narzędzi formowania podmiotu zarówno indywidualnego („ja"), jak i zbiorowego („my"). *Tatuaż z tryzubem* nie jest więc jedynie reportażem o wojnie i polityce, lecz przede wszystkim diagnozą społeczeństwa znajdującego się w stanie egzystencjalnego kryzysu i transformacji kulturowej. W kontekście trwającego konfliktu oraz pogłębiających się napięć wewnętrznych Ukraińcy jawią się u Szczerka jako wspólnota, która – rozdarta między przeszłością a teraźniejszością – usiłuje na nowo zdefiniować własną tożsamość.

W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera sam tytuł reportażu. Tatuaż z tryzubem funkcjonuje jako wielowymiarowy symbol, którego sens wykracza daleko poza rozumienie literalne. Tatuaż – jako trwały, cielesny zapis – oraz tryzub – jako historyczny i polityczny emblemat Ukrainy – splatają się w metaforę aktu samookreślenia, a zarazem manifestacji przynależności do wspólnoty narodowej. Szczerek nieustannie przypomina, że tożsamość narodowa nie jest ani dana raz na zawsze, ani jednorodna. Jest ona dynamicznym, konfliktowym procesem negocjowania znaczeń, wartości i pamięci.

Autor przygląda się wysiłkom budowania narodowej jedności, ale też rejestruje ich koszty: wykluczenie, homogenizację, uproszczenie pamięci zbiorowej czy utratę pluralizmu kulturowego. Tożsamość jawi się więc jako projekt performatywny – nieustannie rekonstruowany w zależności od kontekstu społecznego, politycznego i emocjonalnego. Centralnym punktem refleksji Szczerka staje się tryzub – herb państwowy Ukrainy, a zarazem symbol cielesny, polityczny i kulturowy, który w reportażu zostaje poddany rozszczepieniu semantycznemu. W jednej ze scen autor przywołuje nieoczywistą genezę tego znaku, podkreślając jego podatność na różnorodne interpretacje:

> Nie bardzo wiadomo, skąd się wziął ukraiński tryzub. To znaczy – wiadomo, skąd się wziął na herbie: zaproponował go historyk Mychajło Hruszewski, gdy w 1917 roku projektowano herb powstającej właśnie Ukraińskiej Republiki Ludowej. […] Ale czemu właśnie tryzub wzięli sobie na godło Rurykowicze? Jedni twierdzą, że to uproszczony, schematyczny rysunek pikującego sokoła, inni, że to znak starosłowiańskiego Peruna […] (s. 27–28).

Tryzub – choć osadzony w historii – nie posiada pewnej, stabilnej proweniencji. Jako symbol narodowy jest produktem narracji historycznej, a nie czysto referencyjnym znakiem. W rezultacie staje się przestrzenią semantyczną otwartą na różne mity, tropy kulturowe i reinterpretacje, zgodnie z tym, co Elżbieta Rybicka określa mianem geopoetyki symbolicznej. Mamy więc do czynienia z praktyką kulturową, w której znaki państwowe funkcjonują jako medium pamięci zbiorowej i projektowania autonomicznej tożsamości[16].

Szczególnym momentem w reportażu jest pojawienie się tryzuba jako znaku cielesnego – tatuażu. W jednej ze scen młody mężczyzna z prowincji, opowiadając o swoim stosunku do symboli narodowych, przyznaje:

> W takim Lwowie to się z nas śmieją. Że my tacy obwieszeni tym wszystkim, tymi tryzubami, flagami. Ale oni tam mają po prostu Ukrainę, nie muszą nic nikomu udowadniać. A my jesteśmy jak świeżo zakochany młodzieniec, co chodzi po mieście i pisze, dajmy na to, „Tamara, kocham cię". Jeszcze sobie tatuaż zrobię może (s. 208).

[16] Rybicka, *Geopoetyka*, 313.

Przytoczone wyznanie ujawnia, że manifestacja tożsamości czasem przybiera charakter kompensacyjny, emocjonalny, wręcz neurotyczny. Tryzub – widzialny, trwały znak na skórze – nie jest wyłącznie politycznym emblematem, ale także gestem psychologicznym, mającym ukoić lęk przed wykorzenieniem i niepewnością. Jak zauważa Andrzej Jelski, tatuaż pełni w kulturze funkcje symboliczne, identyfikacyjne i psychologiczne – pozwala jednostce zakotwiczyć się w porządku społecznym poprzez ciało jako nośnik znaczenia[17].

W tym sensie tatuaż z tryzubem zyskuje podwójny, hybrydalny wymiar: jest zewnętrzną deklaracją przynależności polityczno-narodowej oraz wewnętrznym aktem emocjonalnej identyfikacji, wyraża pragnienie wolności. Symbol ten staje się osobistym kodem tożsamościowym – estetycznym, ideologicznym i afektywnym – który pozwala jednostce poczuć przynależność do wspólnoty, nawet jeśli owa wspólnota pozostaje wewnętrznie rozbita, podzielona i niepewna własnych granic:

> – A czym jest dla ciebie Ukraina? – zapytałem Irynę. Myślała chwilę.
> – Wolnością od strachu – odpowiedziała. – W ogóle wolnością. My chcemy żyć jak wolni ludzie. […]
> – Od kiedy czujesz się Ukrainką? – zapytałem.
> – Od dawna… – powiedziała z wahaniem. – Ale ostatnio to zaczęło być ważne – dodała szybko (s. 209).

Odpowiedź bohaterki sugeruje potrzebę odnajdywania w Ukrainie głębszego sensu, pragnienie samookreślenia oraz uwolnienia się od historycznych traum i poczucia bezsilności. Mniej istotna staje się przynależność geograficzna czy państwowa, natomiast wartością absolutną pozostają wolność i godność ludzka, będące świadomym wyborem subalterna (człowieka zmarginalizowanego, pozbawionego głosu)[18] i pełniące w tym kontekście funkcję świeckiej transcendencji. Potwierdza to nostalgiczna obserwacja autora, który

[17] Zob. Andrzej Jelski, *Tatuaż* (Warszawa: Wydawnictwo Alfa, 1993), 24.

[18] Zob. Gayatri C. Spivak, „Czy podporządkowani inni mogą przemówić?", przeł. Ewa Majewska, *Krytyka Polityczna*, nr 24/25 (2010), 196–239; Andrzej Polak, „Aspekt kolonialny opowiadania »Kara-Bugaz« (1932) Konstantina Paustowskiego", *Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze*, nr 32 (2022), 22, https://doi.org/10.31261/RSL.2022.32.04.

w czasie podróży po Ukrainie, zachwycając się przyrodą, doświadcza chwil „boskiej obecności". I choć doznanie transcendencji okazuje się nietrwałe, jeszcze potęguje tęsknotę za życiem z poczuciem zmierzania we właściwym kierunku i bezpieczeństwa: „Że – być może – wszystko jest jednak poustawiane inaczej, niż z rezygnacją zakładamy. I że – być może – mamy jakiś sens, cel i znaczenie" (s. 52).

POSTZALEŻNOŚĆ A PROCESY TOŻSAMOŚCIOWE NA UKRAINIE

W kontekście literaturoznawczych badań nad tożsamością szczególnie użyteczna do odczytania reportażu Szczerka okazuje się jedna z koncepcji rozwijanych przez Hannę Gosk. Choć formułowała ona swoje rozpoznania przede wszystkim w odniesieniu do polskiego doświadczenia historycznego, zaproponowane narzędzia interpretacyjne mają charakter uniwersalny i mogą zostać kreatywnie zastosowane do analizy procesów tożsamościowych zachodzących w Ukrainie. W artykule *Tożsamościotwórcze aspekty polonistycznych studiów postzależnościowych*[19] Gosk, opisując mechanizmy kształtowania się nowej tożsamości po okresie długotrwałej zależności, wskazuje, że perspektywa postzależnościowa pozwala badać struktury poznawcze podmiotów, które funkcjonują w warunkach niesuwerenności, a następnie dążą do jej przezwyciężenia i symbolicznego „odreagowania" przeszłości. W analizowanym przypadku kategoria postzależności wydaje się wyjątkowo produktywna. Ukraina przez stulecia pozostawała w różnorodnych relacjach podporządkowania – Rzeczypospolitej, monarchii Habsburgów, Imperium Rosyjskiemu, a później Związkowi Radzieckiemu. Te doświadczenia nie tylko ukształtowały historię polityczną kraju, lecz także głęboko wpłynęły na jego imaginarium kulturowe i sposoby opowiadania o sobie. Postzależność ujawnia się więc zarówno na płaszczyźnie pamięci historycznej, jak i w performatywnym, aktywnym konstruowaniu nowej tożsamości narodowej po rozpadzie ZSRR.

[19] Hanna Gosk, „Tożsamościotwórcze aspekty polonistycznych studiów postzależnościowych", *Teksty Drugie*, nr 3 (2012), 51–62.

W reportażu Szczerka Ukraina prezentuje się jako przestrzeń intensywnego negocjowania znaczeń: między przeszłością a teraźniejszością, między dziedzictwem radzieckim a aspiracją do suwerenności i europejskości. W tym kontekście można mówić o zjawisku „autokolonizacji" – przyswojenia narracji dominującego centrum, co skutkuje ambiwalentnym stosunkiem do własnej podległości. Charakterystyka owego mechanizmu wymaga uwzględnienia kategorii winy i samoobwiniania: odpowiedzialność za „skolonizowanie" zostaje częściowo przeniesiona na podporządkowany podmiot, który internalizuje logikę zależności. Przytaczane przez Szczerka wypowiedzi jego rozmówców unaoczniają procesy, o których pisze Gosk. W ukraińskim dyskursie publicznym dostrzec można skłonność do zwracania się ku momentom dawnej suwerenności i heroicznej walki, zwłaszcza w sytuacji kryzysu czy destabilizacji. Równocześnie pojawia się tendencja do reinterpretowania historycznych klęsk w duchu zwycięstwa moralnego, co prowadzi do heroizacji ofiary. Taka narracja nobilituje przegranych, ogranicza pole krytycznej refleksji nad przyczynami porażek i koncentruje uwagę na martyrologii. Ofiara przestaje być figurą słabości – staje się centralnym podmiotem opowieści, który nadaje ton tożsamości zbiorowej i określa hierarchię wartości. W tej logice doświadczenie wiktymizacji może służyć jako element legitymizujący wspólnotowość[20].

Należy jednak zaznaczyć, że w *Tatuażu z tryzubem* postzależność nie zostaje sformułowana jako bezpośrednia teza autora ani wyraźnie wskazany klucz interpretacyjny. Nie stanowi ona nadrzędnej kategorii porządkującej wywód, lecz ujawnia się pośrednio – w przytaczanych wypowiedziach bohaterów, w ich sposobie opowiadania o historii, państwowości i własnej tożsamości. Szczerek nie narzuca interpretacji, raczej odsłania istniejące narracje, cytując i konfrontując ze sobą głosy rozmówców, zatem można go nazwać swoistym detektorem postzależnościowych mechanizmów obecnych w społeczeństwie ukraińskim. Kategoria ta przestaje być wyłącznie narzędziem analitycznym literaturoznawstwa – staje się sposobem opisu realnie funkcjonującego światopoglądu. W odróżnieniu od polskiego modelu, który Gosk określa jako ukształtowany przez

[20] Gosk, „Tożsamościotwórcze aspekty", 60.

doświadczenie zależności „niechcianej", ukraiński dyskurs postzależnościowy wydaje się bardziej zróżnicowany wewnętrznie. Obok silnej narracji emancypacyjnej obecne są bowiem głosy ambiwalentne – wyrażające tęsknotę za stabilnością epoki radzieckiej czy sceptycyzm wobec gwałtownych przemian. To napięcie czyni ukraińskie doświadczenie postzależności szczególnie dynamicznym i widocznym w procesie nieustannego redefiniowania tożsamości narodowej.

ZAKOŃCZENIE

W *Tatuażu z tryzubem* Ziemowit Szczerek ukazuje współczesnych Ukraińców jako społeczeństwo o mozaikowej, niejednorodnej tożsamości, które znajduje się na granicy integracji i dezintegracji. Reportaż odsłania złożoność procesów tożsamościowych, w których symbolika narodowa – zwłaszcza tryzub – odgrywa kluczową rolę jako nośnik przynależności, ale także pole konfliktów i napięć emocjonalnych. Tożsamość narodowa nie jest tu czymś stałym ani jednoznacznym, lecz dynamicznym procesem negocjacji, który obejmuje zarówno pragnienie wspólnoty, jak i doświadczenie wykluczenia. W obliczu wojny i przemian społecznych Ukraińcy podejmują próby redefinicji swojego „ja" i „my", choć często zmagają się z wewnętrznymi sprzecznościami i niepewnością jutra. Omawiana tożsamość ma charakter wyboru: jest refleksyjna, wypracowywana, warunkowa i nieabsolutna, oparta na osobistej decyzji jednostki, a nie na bezwzględnym podporządkowaniu się symbolom czy narracjom zbiorowym. To projekt nieustannie konstruowany, który – jak tatuaż z tryzubem – pozostawia trwały ślad, a równocześnie podlega procesowi reinterpretowania i renegocjowania. Jest wyrazem przywiązania do przeszłości oraz refleksyjnej troski o kształt i kierunek przyszłości.

BIBLIOGRAFIA

Adamczewska, Izabella. „Materiały do »Słownika rodzajów literackich«: gonzo journalism". *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, t. 57, z. 1 (2014). 341–343.

Adamczewska, Izabella. „Wariacje na temat pewnego paktu. O dziennikarstwie gonzo". *Czytanie Literatury. Łódzkie studia literaturoznawcze*, nr 3 (2014). 187–204.

Bauman, Zygmunt. *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*. Przeł. Jacek Łaszcz. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007.

Berger, Peter L., Thomas Luckmann. *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*. Przeł. Józef Niżnik. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.

Dąbrowska, Justyna. „Obraz państwa postapokaliptycznego w prozie Ziemowita Szczerka". *Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska*, t. 34, nr 2 (2016). 187–199. http://doi.org/10.17951/ff.2016.34.2.187.

Gosk, Hanna. „Tożsamościotwórcze aspekty polonistycznych studiów postzależnościowych". *Teksty Drugie*, nr 3 (2012). 51–62.

Jawłowska, Aldona. „Tożsamość na sprzedaż". W: *Wokół problemów tożsamości*. Red. Aldona Jawłowska. 51–78. Warszawa: Wydawnictwo LTW, 2001.

Jelski, Andrzej. *Tatuaż*. Warszawa: Wydawnictwo Alfa, 1993.

Kłoskowska, Antonina. *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.

Nikitorowicz, Jerzy. „Aksjocentryzm i pajdocentryzm w kontekście dynamiki zmian tożsamościowych w warunkach wielokulturowości." W: *Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem*. Tom 3. *Wartości w służbie dziecka i wspólnoty*. Red. Elwira J. Kryńska, Łukasz Kalisz. 49–64. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2025.

Nikitorowicz, Jerzy. *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana", 1995.

Polak, Andrzej. „Aspekt kolonialny opowiadania »Kara-Bugaz« (1932) Konstantina Paustowskiego". *Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze*, nr 32 (2022). 1–24. https://doi.org/10.31261/RSL.2022.32.04.

Rybicka, Elżbieta. *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas, 2014.

Spivak, Gayatri. „Czy podporządkowani inni mogą przemówić?". Przeł. Ewa Majewska. *Krytyka Polityczna*, nr 24/25 (2010). 196–239.

Szczerek, Ziemowit. *Tatuaż z tryzubem*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015.

Sztompka, Piotr. *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2021.

„»Tatuaż z tryzubem«, czyli Ukraina po Majdanie – wywiad z Ziemowitem Szczerkiem". *Polska Agencja Prasowa*, 15.12.2015. https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C445552%2Ctatuaz-z-tryzubem-czyli-ukraina-po-majdanie-%E2%80%93-wywiad-z-ziemowitem-szczerkiem.html (23.02.2026).

Turner, Jonathan H. *Struktura teorii socjologicznej*. Przeł. Grażyna Woroniecka et al. Red. Aleksander Manterys, Grażyna Woroniecka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.

Waszczyńska, Katarzyna. „Wokół problematyki tożsamości". *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego*, nr 6 (2014). 48–73.

Znaniecki, Florian. *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*. Przeł. Jerzy Szacki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
Żyrek-Horodyska, Edyta. „Kartografia wyobrażona? O reporterskich reprezentacjach przestrzeni w »Tatuażu z tryzubem« Ziemowita Szczerka". *Media i Społeczeństwo*, t. 9, nr 2 (2018). 69–85.

Agnieszka Lenart – doktor, adiunkt w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się badaniami nad tożsamością kształtującą się w sytuacjach granicznych i kryzysowych – w warunkach wojny, migracji, wielo- i interkulturowości, doświadczenia wykorzenienia oraz dezintegracji tożsamości. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się też na literaturze i kulturze rosyjsko-izraelskiej, a także na literaturze egodokumentalnej opisującej doświadczenia totalitarne. Odczytuje je w perspektywie socjo- i psychokulturowej, a w ostatnim czasie również terapeutycznej. Jest autorką kilkudziesięciu artykułów naukowych poświęconych tej problematyce. Odbywa całościowy kurs psychoterapii i psychodramy. Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz Sekcji Naukowej Psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Kontakt: agnieszka.lenart@us.edu.pl

Maja Torbus – studentka Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Do jej głównych zainteresowań naukowych należą zagadnienia związane z pojęciem tożsamości w kontekście badań literackich i z zakresu nauk społecznych, relacje między grupami społeczno-kulturowymi, postzależność, powiązania kulturowe oraz wpływ kultury arabsko-muzułmańskiej na kulturę europejską.

Kontakt: majatorbus@gmail.com